

Parali, Porywa

Stworzyłem Ciebie na obraz...
moich marzeń i snżw,
lecz nim dzień nadejdzie...
wiem, że uciekniesz mi znżw
patrzę w Twoje oczy,
One pochłaniają mnie...
Twżj wzrok...
Porywa...Porywa...Porywa...mnie
Porywa...Porywa...Porywa...mnie
Porywa...Porywa...Porywa...mnie
Porywa...Porywa...Porywa...mnie
Gdzieś pod poduszką...
ukrywam swoją twarz,
czekam, aż księżyc wzejdzie...
by mi Ciebie dać,
gdy wraz z poranną rosą...
rozstaniemy znowu się...
pozostanie mi nadzieja!
że mnie...mnie...mnie...ten dzień
mnie...mnie...mnie...ten dzień
mnie...mnie...mnie...ten dzień
mnie...mnie...mnie...ten dzień